

ALFRED KONIECZNY

Uniwersytet Wrocławski

Problem Żydów aresztowanych w pogromach „nocy kryształowej” 1938 roku

Brutalna akcja usuwania polskich Żydów z Niemiec z końca października 1938 r. doprowadziła do głośnego zamachu odwetowego w niemieckiej ambasadzie w Paryżu, gdzie 7 listopada Herschel Grünszpan postrzelił sekretarza Ernsta vom Ratha. Zamach ten wywołał w Niemczech szeroką falę antyżydowskich wystąpień, które odgórnie zarządzane i sterowane przerodziły się po śmierci dyplomaty w ogólnokrajowy pogrom, znany jako *Reichskristallnacht*¹. Do jego przeprowadzenia użyte zostały siły gestapo, policji kryminalnej, policji porządkowej, służby bezpieczeństwa i formacje SS. Głównym celem ataków stały się synagogi, sklepy i inne pomieszczenia wykorzystywane przez Żydów, do tego doszła także szeroko zakrojona akcja aresztowania. O ile jednak rozmiary materialnych szkód „nocy kryształowej” były już wielokrotnie prezentowane w literaturze przedmiotu, o tyle przebieg fali aresztowań, a zwłaszcza dalsze losy aresztowanych, czekają wciąż na szczegółowe zbadanie.

Zapowiedź przeprowadzenia szeroko zakrojonej akcji aresztowań Żydów w skali ogólnokrajowej zawierał rozkaz szefa gestapo Heinricha Müllera, który 9 listopada 1938 r. na 5 minut przed godziną 24. został dalekopisem skierowany do kierowników placówek gestapo lub ich zastępców. W punkcie trzecim nakażywał on przygotowanie aresztowania 20–30 tys. Żydów w Rzeszy, ze wskazaniem, by wybierano zwłaszcza majątnych Żydów; zapowiedziano też wydanie szczegółowszych zarządzeń jeszcze w ciągu tej nocy².

Od strony technicznej przygotowanie i przeprowadzenie aresztowań nie nastręczało placówkom gestapo większych trudności, od kilku lat dysponowały już bowiem kartotekami Żydów, założonymi stosownie do zarządzenia centrali gesta-

¹ Genezę, charakter i przebieg akcji w całym Niemczech przedstawił szczegółowo K. Jonca w monografii *„Noc kryształowa” i casus Herschela Grynszpana*, Wrocław 1992.

² Bundesarchiv Koblenz, zespół Reichssicherheitshauptamt – R 58/242, s. 124.

po z 17 sierpnia 1935 r., zobowiązującego wszystkie żydowskie instytucje i organizacje do przedłożenia list członkowskich i ich bieżącego uzupełniania co kwartał³. Dysponowano również już pewnym doświadczeniem, zdobytym podczas akcji aresztowania „elementów aspołecznych”, przeprowadzonej w skali ogólnoniemieckiej 15 czerwca 1938 r.⁴

Zapowiedziane przez H. Müllera zarządzenia precyzujące założenia akcji antyżydowskiej zawarto w poufnym rozkazie szefa policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa SS Reinharda Heydricha, wystosowanym z Monachium 10 listopada o godzinie 1,20 do wszystkich prowincjonalnych (kierowniczych) i rejencyjnych placówek gestapo i służby bezpieczeństwa. Punkt 5 rozkazu zakładał użycie sił uczestniczących w pogromach również do szeroko zakrojonej akcji aresztowania Żydów we wszystkich okręgach Rzeszy. Wskazano, że akcją należy objąć zwłaszcza osoby dobrze sytuowane, mężczyźni zdrowych w niezbyt zaawansowanym wieku i to w liczbie, którą można było pomieścić w będących na miejscu do dyspozycji aresztach i więzieniach. Po przeprowadzeniu aresztowań należało niezwłocznie nawiązać kontakt z właściwymi obozami koncentracyjnymi w celu jak najszybszego umieszczenia tam zatrzymanych. Charakterystyczne jest ostatnie zdanie punktu, zalecające, by nie znęcano się nad aresztowanymi Żydami⁵.

W ślad za swym nocnym rozkazem R. Heydrich wystosował tego samego dnia nową dyrektywę do placówek gestapo i służby bezpieczeństwa SS, w której poinformowano, że Ministerstwo Sprawiedliwości Rzeszy poleciło wszystkim okręgowym prokuratorom generalnym oddanie do dyspozycji gestapo zakładów karnych do osadzenia w nich aresztowanych Żydów. Ponadto Ministerstwo Sprawiedliwości uznało na razie niecelowość występowania z wnioskami o wydanie sądowych nakazów aresztowania wobec osób ujętych w ramach akcji; prokuratorów pouczono też, by nie wszczynali dochodzeń w sprawach związanych z antyżydowską akcją⁶.

10 listopada o godzinie 17,20 szef centrali gestapo H. Müller w kolejnej błyskawicznej depezy do wszystkich placówek gestapo poinformował, że obozy koncentracyjne Dachau, Buchenwald i Sachsenhausen są w stanie przyjąć po 10 tys. aresztowanych Żydów. By jednak nie doprowadzić do przepełnienia danego obozu, zalecono zgłaszanie w referacie II D (areszty ochronne) centrali gestapo każdego planowanego transportu przed jego wyruszeniem. W odnośnym meldunku należało jedynie podać termin odjazdu transportu, nazwę wybranego obozu koncentracyjnego i liczbę osób objętych transportem. Placówki gestapo poinstruowano o konieczności kierowania transportów do najbliższej położonego

³ *Ibidem*, s. 22–23.

⁴ Tego dnia osadzono w obozie koncentracyjnym Buchenwald 1088 więźniów, w tym 603 Żydów.

⁵ Bundesarchiv Koblenz, zespół R 58/242, s. 125–126.

⁶ *Ibidem*, s. 139.

obozu koncentracyjnego; ekspedycja transportów powinna być „możliwie natychmiastowa”, by opróżnić zajęte pomieszczenia więzienne⁷. Zaraz potem szef centrali gestapo w dalszej błyskawicznej depeszy zapowiedział zawieszenie „akcji protestacyjnych” w najbliższym czasie, wskazał jednak, że akcje aresztowań przez gestapo będą kontynuowane; przypomniał też o konieczności jak najszybszego kierowania zatrzymanych do obozów koncentracyjnych⁸. Zgodnie z tą zapowiedzią szef policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa SS depeszą z 10 listopada do podległych placówek rozkazał zawieszenie akcji protestacyjnych, jednak akcje aresztowań miały być kontynuowane bez ograniczeń i to wyłącznie przez placówki gestapo⁹.

Stosownie do otrzymanych rozkazów placówki gestapo dokonywały 10 i 11 listopada masowych aresztowań. Zatrzymanych zestawiano niezwłocznie w transporty kierowane głównie do obozu koncentracyjnego Buchenwald. Już 10 listopada przyjeżdża tu 851 Żydów; następnego dnia przybyło ich znacznie więcej, bo 3275. Tego dnia dotarły tu m.in. dwa transporty z Wrocławia z 963 osobami, transport z Frankfurtu nad Menem z 338, z Hanoweru z 316, z Kassel z 258, z Lipska ze 150, z Magdeburga i Brunshwiku z 375 Żydami¹⁰. Jeszcze większy napływ transportów zanotowano 12 listopada. Przybyło nimi łącznie aż 4674 Żydów. Były to m.in. trzy transporty z Frankfurtu nad Menem, obejmujące ogółem 1482 więźniów, trzy transporty z Opola z ogólną liczbą 703 więźniów, transport z Wrocławia z 811 więźniami, czy transport z Kassel z 435 więźniami¹¹. 13 listopada liczba osadzonych Żydów wyraźnie zmalała, bo wynosiła już tylko 1019 osób. Małe grupy przybyły jeszcze 14 listopada.

Ogółem osadzono 10–14 listopada 9828 Żydów w obozie koncentracyjnym Buchenwald. Określano ich tu mianem *Aktionsjuden* lub krótko *A.-Juden*. Wprowadzono ich do ewidencji obozowej w przedziale numerowym od mniej więcej 20 500 do 30 500. To orientacyjne ustalenie zakresu numerowego, przy braku poszczególnych list transportowych, może być istotną wskazówką przy przyszłych badaniach; pozwoli m.in. na wyodrębnienie osób osadzonych w Buchenwaldzie w ramach akcji z 15 czerwca 1938 r., którym przydzielono numery serii 5- i 6-tysięcznej¹². Gwoli ścisłości należy jeszcze odnotować przybycie 17 listopada 2, a 8 grudnia 15 Żydów z listopadowych aresztowań. Tak więc bilans osadzonych w Buchenwaldzie wyniósł 9845 Żydów¹³. Ich podział ze względu na miejsce pochodzenia ilustrują dane zesta-

⁷ *Ibidem*, s. 137, 138, depesza nr 243 813.

⁸ *Ibidem*, s. 138, depesza nr 243 850.

⁹ *Ibidem*, s. 135.

¹⁰ Archiwum Międzynarodowej Służby Poszukiwań w Arolsen, zespół KL Buchenwald, t. 103, Veränderungsmeldung z 11 listopada 1938 r., s. 197.

¹¹ *Ibidem*, s. 206, Veränderungsmeldung z 12 listopada 1938 r. Niestety, brak odnośnych list transportowych.

¹² *Ibidem*, t. 102, s. 25, Veränderungsmeldung z 15 czerwca 1938 r. Tu także imienna lista 1084 nowo przyjętych w układzie alfabetycznym.

¹³ *Ibidem*, t. 185, s. 6, notatka bilansująca akcje.

wione w tabeli 1¹⁴. Uderza w nich usytuowanie się Wrocławia i Opola w ścisłej czołówce, co już samo przez się wskazuje na rozmiary pogromu w tych miastach i aktywność miejscowych placówek gestapo.

Tabela 1. Kierowanie aresztowanych do KL Buchenwald
(10–14 listopada 1938 r.)

| Miejsce pochodzenia | Liczba osób | Miejsce pochodzenia | Liczba osób |
|---------------------|-------------|---------------------|-------------|
| Frankfurt/M. | 2621 | Giessen | 138 |
| Wrocław | 2471 | Aachen | 135 |
| Opole | 703 | Halle | 124 |
| Kassel | 693 | Eisenach-Gotha | 112 |
| Bielefeld | 406 | Würzburg | 103 |
| Magdeburg | 375 | Friedberg | 99 |
| Hanower | 316 | Moguncja | 97 |
| Lipsk | 270 | Meiningen | 91 |
| Erfurt | 197 | Nordhausen | 89 |
| Chemnitz | 171 | Wörms | 87 |
| Darmstadt | 169 | Dessau | 85 |
| Drezno | 151 | Offenbach | 82 |

Wiele placówek gestapo kierowało pierwsze transporty aresztowanych zapewne głównie do obozu koncentracyjnego Buchenwald, co spowodowało tam rychłe wyczerpanie możliwości przyjęć. Centrala gestapo została już 12 listopada zmuszona do interwencji; błyskawiczną depeszą z wczesnych godzin popołudniowych zalecono wstrzymanie się od dalszego kierowania więźniów do tego obozu; przyjęte miały zostać już tylko transporty znajdujące się w drodze. Wobec tego w rachubę wchodziły odtąd skierowania do obozów w Dachau i Sachsenhausen, lecz i o nich należało zawczasu informować centralę, która aprobowała wybór danego obozu. Przy okazji wysłania depechy zaaprobowano skierowanie transportu około 80 Żydów skierowanych przez gestapo w Linzu do obozu w Dachau¹⁵.

Szacuje się, że w listopadzie 1938 r. osadzono w Dachau ponad 11 tys. Żydów¹⁶, co także przekraczało ustaloną pojemność tego obozu. Skierowano tu m.in. Żydów aresztowanych w Nadrenii i Zagłębiu Ruhry, których skoncentrowano najpierw w punkcie zbornym w Duisburgu i 16 listopada odesłano do Dachau¹⁷, także z Wirtembergii¹⁸, Monachium¹⁹ i aż 3700 z Wiednia²⁰. Żydów

¹⁴ Za: E. Kogon, *Der SS-Staat. Das System der deutschen Konzentrationslager*, wyd. XI, München 1983, s. 209–210.

¹⁵ Bundesarchiv Koblenz, zespół R 58/242, s. 141, depecha nr 245 393 wystosowana o godzinie 14,30.

¹⁶ T. Musioł, *Dachau 1933–1945*, wyd. II poprawione i uzupełnione, Katowice 1971, s. 90.

¹⁷ K. Jonca, *op. cit.*, s. 161.

¹⁸ *Ibidem*, s. 165.

¹⁹ *Ibidem*, s. 170.

²⁰ *Ibidem*, s. 204.

z Berlina, Koszalina, Szczecina, rejencji pilskiej, Dortmundu i zapewne jeszcze z innych miejscowości osadzono w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen²¹. Brak niestety danych odnośnie do liczby Żydów osadzonych w tym obozie w ramach pogromu listopadowego. Jedyne dla Berlina podaje się liczbę 1200–1800 osób²². Znane są wreszcie przypadki odstąpienia od deportacji do obozów koncentracyjnych i przetrzymywania aresztowanych w więzieniach czy innych miejscach odosobnienia²³.

Bilans listopadowych aresztowań Żydów w Niemczech i Austrii zamknął się liczbą około 26 tys. osób²⁴. W zdecydowanej większości znaleźli się oni w obozach koncentracyjnych, które nie były przygotowane do przyjęcia w dotychczasowej procedurze nadchodzących transportów; niemożliwe okazało się natychmiastowe ewidencjonowanie więźniów, zakładanie kartotek osobowych, przydzielanie numerów obozowych itd. Prace w tym zakresie potrwały kilka tygodni. W Buchenwaldzie odnotowano ich zakończenie dopiero na początku stycznia 1939 r. Ale i wówczas nie do końca zdołano jeszcze porównać danych z kartoteki więźniów, uzyskanych w drodze bezpośredniego zeznania zatrzymanych, z listami przekazanymi przez placówki gestapo. Dokonane już porównania, zwłaszcza list placówek gestapo we Wrocławiu i Frankfurtu nad Menem, wykazały nieścisłości i wobec tego nie mogły stanowić podstawy do założenia kartoteki²⁵.

Dokładne rozeznanie co do efektów akcji aresztowań chciano mieć również w centrali gestapo w Berlinie, gdzie referat II D, właściwy dla aresztu ochronnego, prowadził własną kartotekę. Okólnikiem z 15 listopada zobowiązano wszystkie placówki terenowe do nadesłania w terminie 5-dniowym formularzy z personaliami zatrzymanych Żydów, w których należało też podać dzień aresztowania, dzień osadzenia w obozie koncentracyjnym i nazwę placówki gestapo²⁶. Nie ulegało wątpliwości, że wobec zatrzymanych Żydów postanowiono zastosować procedurę aresztu ochronnego.

Na dalszy los Żydów aresztowanych w ramach listopadowych „akcji protekcyjnych” i osadzonych w obozach koncentracyjnych decydujący wpływ wywarły postanowienia podjęte na naradzie z 12 listopada, odbytej pod przewodnictwem Pełnomocnika do spraw Planu Czteroletniego Hermanna Göringa w Ministerstwie Lotnictwa. Postanowienia te dotyczyły wyeliminowania Żydów z niemieckiego życia gospodarczego w ramach tzw. aryżacji ich majątku, a także popierania wszelkimi sposobami ich emigracji z Niemiec²⁷.

²¹ *Ibidem*, s. 159, 173–176.

²² T. Cieślak, *Oranienburg Sachsenhausen hitlerowskie obozy koncentracyjne 1933–1945*, Warszawa 1972, s. 47, 222. Liczbę 1200 podaje K. Jonca, *op. cit.*, s. 173.

²³ Tak było np. w Królewcu; K. Jonca, *op. cit.*, s. 177.

²⁴ Ch. Zentner, F. Bedürftig, *Das große Lexikon des Dritten Reiches*, München 1985, s. 335.

²⁵ Jak przypis 13.

²⁶ Bundesarchiv Koblenz, zespół R 58/242, s. 147.

²⁷ K. Jonca, *op. cit.*, s. 209–215.

Już 14 listopada R. Heydrich wystosował pilną depezę do prowincjonalnych i rejencyjnych placówek gestapo, podaną także do wiadomości Inspekcji Obozów Koncentracyjnych i komendantów obozów koncentracyjnych, przewidującą możliwość zwalniania i krótkotrwałego urlopowania więźniów żydowskich²⁸. W szczególności zarządzono, by zwolnić zawczasu Żydów będących już w posiadaniu wymaganych dokumentów emigracyjnych, których wyjazd może nastąpić w ciągu najbliższych trzech tygodni, by mogli dochować terminu wyjazdu; zwolnieniu nie podlegały jednak osoby, u których występowały „szczególne polityczne i gospodarcze powody”. Żydów, którzy są „bezwzględnie potrzebni przy przeprowadzeniu aryżacji ich zakładów lub sklepów”, można natomiast na krótko urlopować. W rachubę miały jednak wchodzić tylko szczególnie pilne przypadki. Samo przeprowadzanie aryżacji nie stanowiło na razie powodu do odstąpienia od zamierzonego zastosowania aresztu ochronnego. Wnioski o zwolnienie lub urlopowanie mogły placówki gestapo kierować bezpośrednio do komendantów obozów koncentracyjnych, chyba że ze strony centrali gestapo nastąpiło już wydanie nakazu o zastosowaniu aresztu ochronnego; wówczas wniosek winien być skierowany do Geheimes Staatspolizeiamt.

Bardziej szczegółowe zasady traktowania Żydów aresztowanych podczas „akcji protestacyjnych” zawierała błyskawiczna depeza szefa policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa SS wystosowana 16 listopada o godzinie 20.05 do podległych placówek gestapo. Zawierała ona najpierw rozkaz natychmiastowego zaprzestania akcji aresztowania Żydów. Przygotowane już transporty do obozów koncentracyjnych należało powstrzymać; odnośnie do nich zapowiedziano osobną dyrektywę w ciągu następnego dnia. Następnie w sześciu punktach określono kategorie Żydów i okoliczności uzasadniające natychmiastowe ich zwolnienie. I tak:

1. Ponieważ postępowania aryżacyjne nie mogą zostać zakłócone zastosowaniem aresztu ochronnego wobec właściciela lub współwłaściciela, należy więźniów żydowskich niezbędnych do wdrożenia lub kontynuowania postępowania natychmiast zwolnić. W interesie „pożądanych aryżacji należy postępować wielodusznie” – zalecał R. Heydrich, odsyłając też do swej dyrektywy z dnia poprzedniego, upoważniającej placówki gestapo do kierowania wniosków o zwolnienie bezpośrednio do obozów koncentracyjnych.

2. Żydom, będącym już w posiadaniu dokumentów emigracyjnych lub mającym ustalone terminy wyjazdu, nie wolno przeszkodzić w zrealizowaniu tego zamierzenia. Przeszkodę mogły powodować jedynie „szczególne powody polityczne, kryminalne lub gospodarcze”. Tego rodzaju wyjątki powinny być natychmiast zgłaszane referatowi II D centrali gestapo z jednoczesnym wnioskiem o wydanie nakazu aresztu ochronnego.

3. Żydzi aresztowani w ramach „akcji protestacyjnych”, także osadzeni już w obozach koncentracyjnych, którzy przekroczyli 60 rok życia, są chorzy lub fizycznie upośledzeni, podlegają natychmiastowemu zwolnieniu. Heydrich oczeki-

²⁸ Bundesarchiv Koblenz, zespół R 58/242, s. 142.

wał, że w najbliższym czasie w obozach koncentracyjnych będą się znajdowali „już tylko zdrowi i zdolni do pracy Żydzi”. Wyjątki od zasady powinny być natychmiast zgłaszane referatowi II D wraz z wnioskiem o wydanie nakazu aresztu ochronnego i informacją o powodach. Przy podejmowaniu decyzji o zwolnieniach należało – „w interesie oczyszczenia obozów koncentracyjnych” – postępować wielkodusznie.

4. Natychmiastowemu zwolnieniu podlegali także Żydzi, gdy uzasadniał to „pilny interes niemieckiej gospodarki, w szczególności niemieckiego eksportu”. W razie wątpliwości lub szczególnych okoliczności ostateczna decyzja należała do szefa policji bezpieczeństwa.

5. Placówki gestapo zostały zobowiązane do natychmiastowego aprobowania wniosków o zwolnienie ze strony komendantów obozów koncentracyjnych dotyczących osób wymienionych w punkcie 3. Już wcześniej Heydrich zwrócił się poprzez Inspekcję Obozów Koncentracyjnych do komendantów, by sami występowali z odnośnymi wnioskami.

6. Placówki gestapo zostały zobowiązane, by poczynając od 17 listopada zgłaszały codziennie dalekopisem liczbę żydowskich więźniów podlegających zwolnieniu zgodnie z zasadami obecnej dyrektywy, bez względu na to, czy przebywały już w jednym z obozów koncentracyjnych czy też pozostawały jeszcze w obrębie placówki²⁹.

W kontekście zarządzeń R. Heydricha z 14 i 16 listopada warto zwrócić uwagę na kolejny pilny dalekopis szefa policji bezpieczeństwa wystosowany 24 listopada do podległych placówek gestapo, w którym stwierdza, że liczne meldunki wskazują na niezbyt dokładne dostosowanie się przy aresztowaniach do wytycznych zawartych w rozkazie z 10 listopada. Doszło bowiem do aresztowania i osadzenia w obozach osób w wieku do 80 lat, osób bezspornie chorych, osób z upośledzeniem umysłowym itd. Heydrich oczekiwał od placówek gestapo, że szerokim frontem przez oddelegowanie wszystkich będących do dyspozycji funkcjonariuszy włączą się do wykonania założeń zarządzenia z 16 listopada³⁰.

Seria zarządzeń R. Heydricha dotyczących zwalniania określonych grup Żydów trwała i w następnych dniach. Dalekopisem z 25 listopada powiadomił podległe placówki gestapo o wniosku ministra sprawiedliwości Rzeszy w sprawie cofnięcia aresztu ochronnego wobec żydowskich konsulentów, którzy za zgodą władz sądowych mają od 1 grudnia tego roku objąć obowiązki rzeczników prawnych dla ludności żydowskiej. Prezesi Sądu Kameralnego Rzeszy i wyższych sądów krajowych zwróca się w tej sprawie do poszczególnych placówek gestapo z listą wnioskowanych do zwolnienia osób. Wnioskom tym należało zadośćuczynić³¹.

²⁹ *Ibidem*, s. 149–150.

³⁰ *Ibidem*, s. 152.

³¹ *Ibidem*, s. 158, depesza nr 253 213 z godziny 19,23. Problem żydowskich konsulentów omawiam szeroko w monografii *Pod rządami wojennego prawa karnego Trzeciej Rzeszy Górny Śląsk 1939–1945*, Warszawa–Wrocław 1972, s. 216–227.

W innym dalekopisie z tego samego dnia Heydrich zobowiązał placówki gestapo do przeniesienia do najbliższej położonego obozu koncentracyjnego wszystkich Żydów przetrzymywanych jeszcze w lokalnych aresztach, którzy byli zdolni do pracy, nie przekroczyli 60 roku życia i nie podlegali zwolnieniu stosownie do założeń określonych w zarządzeniu z 16 listopada. Przed odprawieniem transportu należało skontaktować się z referatem II D centrali gestapo celem sprawdzenia, czy wybrany obóz jest zdolny do jego przyjęcia³².

Dalekopisem Heydricha z 28 listopada zakomunikowano zarządzenie feldmarszałka H. Göringa, pruskiego prezydenta ministrów, a zarazem zwierzchnika krajowych placówek gestapo, w sprawie zwolnienia wszystkich Żydów z pogromu listopadowego, którzy w I wojnie światowej byli żołnierzami frontowymi. Dotyczyło to zarówno więźniów będących w posiadaniu Honorowego Krzyża Żołnierzy Frontowych, jak i mogących udowodnić swój udział w walkach frontowych³³. Celem wykonania zarządzenia placówki gestapo miały natychmiast podjąć odpowiednią akcję weryfikacyjną i w przypadku braku wydanego nakazu aresztu ochronnego w własnym zakresie zdecydować o zwolnieniu. Wobec osób osadzonych już w obozie koncentracyjnym wnioski o zwolnienie należało kierować do centrali gestapo; ich rozpatrzenie następowało w porozumieniu z władzami obozów koncentracyjnych. Wszystkie przypadki zwolnień były zgłaszane centrali gestapo na oddzielnych formularzach.

Ciągłe rozszerzanie kręgu osób, wobec których dopuszczano możliwość uchylecia aresztu ochronnego i zwolnienia z obozu koncentracyjnego, budziło prawdopodobnie zastrzeżenia czy wątpliwości w naczelnych władzach policyjnych. Od 18 sierpnia 1936 r. obowiązywała bowiem zasada zawarta w okólniku zastępcy szefa pruskiego gestapo, dra Behrendsa, iż na przyszłość zwolnienie żydowskiego więźnia ochronnego może nastąpić jedynie za zgodą reichsführera SS i szefa niemieckiej policji³⁴. Tymczasem cytowane uprzednio zarządzenia Heydricha czy Müllera upoważniły do wydawania odnośnych decyzji również kierowników lokalnych placówek gestapo, czy komendantów obozów koncentracyjnych, co naruszało zastrzeżone dla H. Himmlera kompetencje. W nieznanym bliżej rozkazie Himmlera wprowadzono ponadto generalny zakaz zwalniania żydowskich więźniów z obozów koncentracyjnych, co także kłóciło się z ciągle rozszerzaną akcją zwalniania Żydów aresztowanych w ramach listopadowych pogromów. Dla usunięcia tych wątpliwości szef policji bezpieczeństwa zakomunikował 8 grudnia 1938 r. centrali gestapo, iż reichsführer SS uchylił zakaz zwalniania wobec Żydów zamierzających emigrować z Niemiec³⁵.

Tego samego 8 grudnia szef policji bezpieczeństwa uprosił też sprawozdawczość dotyczącą meldunków o zwolnieniach. Zamiast wcześniej wymaganych

³² *Ibidem*, s. 159, depesza nr 253 219 z godziny 21,45.

³³ *Ibidem*, s. 160, depesza nr 255 031 z godziny 20,00.

³⁴ *Ibidem*, s. 61a.

³⁵ *Ibidem*, s. 165.

osobnych meldunków dotyczących poszczególnych zwolnionych niektóre placówki gestapo nadsyłały jedynie zbiorcze listy zwolnionych, niekiedy także listy osób przewidzianych dopiero do zwolnienia. Odtąd w codziennych meldunkach należało podawać jedynie liczbę zwolnionych, i to bez względu na to, czy chodziło o Żydów z obozów koncentracyjnych czy też z więzień policyjnych. Do 15 grudnia należało też w jednym z meldunków podać ogólną liczbę Żydów aresztowanych podczas pogromów listopadowych przez daną placówkę gestapo³⁶.

Na przełomie 1938/1939 r. środowiska żydowskie w Niemczech wiedziały już, iż gotowość do emigracji była głównym argumentem przy uzyskaniu rychłej szansy na zwolnienie z obozu koncentracyjnego; tę gotowość trzeba było jednak udokumentować wobec gestapo. W tym kontekście warto odnotować pewien zabieg zastosowany przez niektórych Żydów, polegający na upozorowaniu zamierzonej emigracji. Jak czytamy w depeszy centrali gestapo do podległych placówek z 9 grudnia, w okręgu gestapo w Tyży przechwycono list z Berlina do żydowskiego adresata z informacją, że dla udokumentowania zamierzonej emigracji osadzonego w obozie Żyda wystarczające jest pozorne nabycie biletu okrętowego; przedstawienie gestapo pokwitowania wpłaty zaliczki na ten cel mogłoby w wystarczający sposób uwiarygodnić zamiar wyjazdu. Po uzyskaniu w ten sposób zwolnienia z obozu można by zażądać zwrotu zaliczki z powodu niewykupienia biletu i odstąpienia od wyjazdu. W centrali gestapo uznano, że taki chwyt może się w kręgach żydowskich rychło upowszechnić i dlatego zalecono – w nawiązaniu do zarządzeń z 14 i 16 listopada – udzielanie zgody na zwolnienie tylko w przypadku niebudzącym wątpliwości i pełnego udokumentowania przygotowywanej emigracji. W razie stwierdzenia zamierzonego odstąpienia od wyjazdu osób zwolnionych należało je ponownie aresztować i w każdym przypadku wystąpić o zastosowanie aresztu ochronnego³⁷.

Generalna tendencja szybkiego usunięcia więźniów żydowskich z obozów koncentracyjnych, powiązana z psychiczną presją wymuszenia ich rychłej emigracji, utrzymywała się nadal. Dalekopisem z 12 grudnia 1938 r. Heydrich przekazał podległym placówkom gestapo dyrektywę Himmlera o jak najszybszym zwalnianiu Żydów aresztowanych w akcji listopadowej, którzy byli w wieku ponad 50 lat i wobec których nie było szczególnych przeciwwskazań; odnośnie do tych ostatnich decyzję zastrzegł sobie szef policji bezpieczeństwa³⁸.

W pięć dni później w okólniku do wszystkich placówek gestapo Heydrich odniósł się do meldunków komendantów obozów koncentracyjnych i dowódców pułków SS „Totenkopf”, według których w transportach Żydów z akcji listopadowej znalazły się osoby o nieustalonych nazwiskach i bez określenia kierującej placówki gestapo. Osoby te uniemożliwiały identyfikację, odmawiały wręcz podawania nazwiska i miejsca pochodzenia, niekiedy też – jak w przypadku osób

³⁶ *Ibidem*, s. 166.

³⁷ *Ibidem*, s. 167.

³⁸ *Ibidem*, s. 172.

niedorozwiniętych umysłowo – nie były do tego zdolne. Jeżeli zatem miały miejsce transporty bez dołączenia odpowiednich wykazów imiennych, należało przedłożyć brakujące listy transportowe. Jeśli zaś wśród osadzonych w obozie będą osoby nie do końca zidentyfikowane, zostaną one dla odciążenia pracy komendantur przekazane najbliższej położonym placówkom gestapo, które z właściwymi placówkami kierującymi ustalą dalsze kroki. I tak, placówka gestapo w Berlinie miała przejąć owe osoby z obozu Sachsenhausen, placówka w Monachium osoby z obozu Dachau, a placówka w Weimarze osoby z obozu Buchenwald³⁹.

W owym czasie nie kwestionowano jeszcze obowiązku szkolnego dla dzieci żydowskich, choć realizowanego w typowo żydowskich szkołach. Jeżeli zatem wśród aresztowanych w „nocy kryształowej” znaleźli się żydowscy nauczyciele potrzebni w procesie nauczania, stosownie do zarządzenia Heydricha z 21 grudnia 1938 r. należało pozytywnie załatwić wnioski o ich zwolnienie⁴⁰.

Okólnik centrali gestapo z 21 stycznia 1939 r. musiał przyznać, że w ramach listopadowych aresztowań doszło także do zatrzymania i osadzenia w obozach koncentracyjnych młodocianych Żydów⁴¹. Dopiero teraz polecono komendantom obozów koncentracyjnych zgłosić kierującym placówkom gestapo wszystkich żydowskich młodocianych więźniów, którzy w dniu aresztowania nie osiągnęli jeszcze 18 roku życia, celem sprawdzenia, czy dotychczas nie byli jeszcze notowani z powodu poważnych zaszłości kryminalnej lub politycznej natury. Jeśli takie okoliczności nie miały miejsca, placówki gestapo w ramach własnych kompetencji miały ich natychmiast zwolnić, a następnie zameldować o tym centrali. Gdyby się okazało, że młodocianych zatrzymano w czasie aresztowania ich opiekunów, wówczas i ci podlegaliby zwolnieniu, chyba że szczególne okoliczności przemawiałyby przeciwko takiej decyzji.

Ważne dyrektywy dotyczące stosowania aresztu ochronnego, równoznacznego z osadzeniem w obozie koncentracyjnym, a także zwalniania Żydów z tychże obozów znalazły się w okólniku centrali gestapo z 31 stycznia 1939 r., w którym placówkom terenowym zakomunikowano ostatnie decyzje reichsführera SS H. Himmlera. Według nich do zwolnienia kwalifikowali się również tzw. żydowscy hańbiciele rasy, jeżeli wyrazili gotowość emigracji i dotychczas nie było pod ich adresem zastrzeżeń natury politycznej ani kryminalnej. Zwolnieniami mieli być ponadto objęci więźniowie żydowscy, będący w posiadaniu niezbędnych dokumentów emigracyjnych nie tylko do krajów zamorskich, ale również do państw europejskich. Natomiast Żydom, którzy po 20 listopada 1938 r. zostali zatrzymani pod zarzutem nielegalnego posiadania broni, groziło umieszczenie w obozie koncentracyjnym na okres 20 lat. Wreszcie wypowiediana przy zwolnieniu z powodu zapowiedzianej emigracji groźba dożywotniego umieszczenia w obozie koncentracyjnym osób, które nielegalnie powróciły do Niemiec, miała mieć za-

³⁹ *Ibidem*, s. 182–183.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 185.

⁴¹ *Ibidem*, s. 193.

stosowanie w każdym przypadku. W komentarzu do decyzji Himmlera zalecono dokładne zbadanie materiałów, które były podstawą do zastosowania aresztu ochronnego, a także uwzględnienie opinii władz obozowych. We wnioskach o zwolnienie uzasadnionych zamiarem emigracji należało zwrócić szczególną uwagę na byłych funkcjonariuszy partii komunistycznej, zwłaszcza na czołowych intelektualistów, gdyż ich zwolnienie nie było wskazane⁴².

Na tym wyczerpała się stosunkowo długa seria rozkazów i dyrektyw naczelnych władz policyjnych Trzeciej Rzeszy w sprawie akcji zwalniania coraz nowych grup żydowskich więźniów aresztowanych w ramach listopadowych pogromów „nocy kryształowej”. Ich wydanie niemal nazajutrz po odtransportowaniu zatrzymanych do obozów koncentracyjnych nie miało zapewne spowodować tylko rozładowania tłoku w obozach nieprzygotowanych do nagłego przyjęcia tak dużej liczby więźniów, lecz było wyraźnym ostrzeżeniem dla tysięcy Żydów, którzy zwlekali z decyzją o emigracji z Niemiec. Realia obozów koncentracyjnych, i to nawet po stosunkowo krótkim w nich pobycie, były dostatecznie tragicznym doświadczeniem, by skwapliwie skorzystać z tyle obłudnej, co podstępnej szansy oferowanej przez gestapo; niestety, nie wszystkim było dane z tej szansy skorzystać, wielu nie doczekało zwolnienia, inni po powrocie do domów odczuli skutki szykan obozowych, najliczniejszą grupę stanowiły osoby, które nie uzyskały wiz wjazdowych do krajów zachodnich lub zamorskich, to oni mieli stać się niebawem ofiarami „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”.

Warto byłoby poznać przebieg i zakres zwolnień więźniów żydowskich z poszczególnych obozów koncentracyjnych. Dla Dachau i Sachsenhausen brak jednak dokumentów pozwalających na prześledzenie tej kwestii. W pewnym stopniu jest to dziś możliwe jedynie w odniesieniu do obozu Buchenwald, dla którego zachowały się wykazy zwolnionych, poczynając od 21 listopada 1938 r. (por. tabela 2); wykazy te mają jednak poważny mankament, gdyż prócz nazwisk, imion i numerów obozowych nie uwzględniają dat i miejsc urodzenia oraz miejsc zamieszkania przed aresztowaniem, co utrudnia przyporządkowanie poszczególnych osób do obwodów działania konkretnych placówek gestapo. Z danych zebranych w tabeli 2 wynika, że w ciągu ostatniej dekady listopada i grudnia 1938 r. zwolniono łącznie 7726 Żydów z kacetu Buchenwald⁴³. Zwolnienia w tym obozie rozpoczęły się już 10 listopada, były też kontynuowane w styczniu 1939 r. i zapewne trwały też w następnych miesiącach, ale najprawdopodobniej w znacznie skromniejszych rozmiarach aniżeli w pierwszych tygodniach akcji, na co wskazywało znaczne obniżenie wskaźników, poczynając od 20 grudnia 1938 r. Do 3 stycznia 1939 r. zwolnieniami z KL Buchenwald objęto ogółem 8080 Żydów z pogromów „nocy kryształowej”⁴⁴, co stanowi

⁴² *Ibidem*, s. 203–204.

⁴³ Archiwum Międzynarodowej Służby Poszukiwań w Arolsen, zespół KL Buchenwald, t. 103.

⁴⁴ *Ibidem*, t. 185. Wśród zwolnionych był m.in. wrocławski architekt, malarz i grafik Heinrich Tischler (ur. 1892), który zmarł dwa dni po wyjściu z obozu. Spośród zwolnionych, którym następnie powiodła się, choć w dramatycznych okolicznościach, emigracja do Palestyny, warto wymienić innego artystę malarza z Wrocławia, Isidora Ascheima (1891–1968).

82,1% osadzonych⁴⁵. Jeśli uwzględnić fakt, że do tego dnia w tym obozie zmarło 231 Żydów z owej akcji⁴⁶, wówczas otrzymujemy liczbę 1534 osób (15,6%) pozostających jeszcze w kacecie.

Tabela 2. Zwolnienia Żydów z KL Buchenwald
(21 listopada–31 grudnia 1938 r.)

| Data zwolnienia | Liczba zwolnionych | Data zwolnienia | Liczba zwolnionych |
|-----------------|--------------------|-----------------|--------------------|
| 21 XI | 221 | 10 XII | 456 |
| 23 XI | 125 | 12 XII | 619 |
| 24 XI | 140 | 13 XII | 205 |
| 25 XI | 98 | 14 XII | 531 |
| 26 XI | 271 | 15 XII | 486 |
| 27 XI | 445 | 16 XII | 238 |
| 28 XI | 398 | 17 XII | 284 |
| 29 XI | 235 | 19 XII | 135 |
| 30 XI | 358 | 20 XII | 50 |
| 1 XII | 202 | 21 XII | 65 |
| 2 XII | 277 | 22 XII | 54 |
| 4 XII | 190 | 23 XII | 92 |
| 5 XII | 239 | 24 XII | 40 |
| 6 XII | 226 | 25 XII | 35 |
| 7 XII | 224 | 26 XII | 55 |
| 8 XII | 241 | 31 XII | 30 |
| 9 XII | 469 | Razem | 7734 |

Centrala gestapo zobowiązała wprawdzie okólnikiem z 6 lipca 1938 r. podległe placówki prowincjonalne (*Staatspolizeileitstellen*) do sporządzania comiesięcznych bilansów dotyczących więźniów ochronnych i ich rozmieszczenia w poszczególnych obozach koncentracyjnych, lecz bez wyodrębniania Żydów. Stąd bilansy te stanowią jedynie pośrednie wskazówki przy analizie aktywności placówek gestapo. Kierownicza placówka gestapo we Wrocławiu np. wykazywała na koniec października 1939 r. ze swego okręgu, obejmującego także obwody rejencyjnych placówek w Legnicy i Opolu, 515 więźniów ochronnych, z których 236 przebywało w KL Sachsenhausen, 190 w KL Buchenwald, 6 w KL Dachau, 2 w KL Flossenbürg oraz 34 kobiety w KL Lichtenburg⁴⁷.

⁴⁵ Porównywalnych danych dla obozów w Dachau i Sachsenhausen brak. Dla Buchenwaldu E. Kogon, *op. cit.*, s. 212, podawał swego czasu, iż do 13 lutego 1939 r. liczba zmarłych Żydów wyniosła 600, a jeszcze niezwolnionych 250. Dane te wymagać będą weryfikacji.

⁴⁶ Jak przypis 44. Do ofiar z wrocławskich transportów oprócz zakatowanego już w dniu przybycia Silbermanna należą m.in.: Walter Rosenthal, ur. 5 czerwca 1885 r. we Wrocławiu, i Alfred Zweig, ur. 8 kwietnia 1897 r. we Wrocławiu, zmarli 14 listopada 1938 r.

⁴⁷ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, zespół Oberpräsidium Breslau, t. 372, s. 32–33.

Wybuch II wojny światowej nie pozostał bez wpływu na los żydowskich więźniów, wobec których nie zapadły jeszcze decyzje o zwolnieniu, oraz tych, którzy nie zdołali uwiarygodnić zamiaru emigracji lub z braku środków nie mieli możliwości zrealizowania takiego kroku. W warunkach zaostrzającego się reżimu obozowego, szczególnie bezwzględnego dla więźniów żydowskich, ostatnią furtką było zarządzenie reichsführera SS, zakomunikowane placówkom gestapo dalekopisem Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy z 10 kwietnia 1940 r.⁴⁸ Na okres wojny Himmler zarządził generalny zakaz zwalniania wszystkich więźniów żydowskich przebywających w obozach koncentracyjnych. Mimo to poinformował, że zaaprobuje zwolnienie wobec Żydów przygotowujących się już na emigrację, także mających wkrótce możliwość wyjazdu, jeśli nie występowały zastrzeżenia natury politycznej lub innej. Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy uznał, że tym samym zostały załatwione wszystkie dotychczas złożone wnioski o zwolnienie. Wydaje się, że odtąd w decyzjach centralnych władz policyjnych i obozowych zaniechano wyodrębniania Żydów osadzonych w ramach „nocy kryształowej” z pozostałych więźniów żydowskich.

Końcowy akt traktowania więźniów żydowskich z listopadowych pogromów 1938 r. otwierał rozkaz reichsführera SS o opróżnieniu wszystkich obozów koncentracyjnych położonych na terenie Rzeszy z więźniów żydowskich; należało ich przenieść do obozu koncentracyjnego Auschwitz oraz do obozu koncentracyjnego na Majdanku (Kriegsgefangenenarbeitslager Lublin). Wdrożenie rozkazu w życie nastąpiło na podstawie zarządzenia inspektora obozów koncentracyjnych z 5 października 1942 r., na podstawie którego do Auschwitz miano skierować 1600 Żydów. Przykładowo z KL Dachau przeniesiono 19 października 71 i 26 października 500 więźniów, wśród nich zapewne także przebywających tam Żydów⁴⁹; grupę 37 Żydów, którzy ocalili spośród 333 więźniów tej kategorii przeniesionych z Buchenwaldu i Sachsenhausen do KL Gross-Rosen, odtransportowano 16 października⁵⁰.

Warto odnotować, że 29 września 1942 r. Himmler rozkazał także opróżnić z żydowskich więźniarek żeński obóz koncentracyjny Ravensbrück; miały one zostać skierowane do KL Auschwitz, ściślej do jego „oddziału kobiecego”, tj. Brzezinki. Zarządzeniem wykonawczym tej decyzji był okólnik szefa referatu aresztów ochronnych Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, obersturmbannführera SS dra Berndorffa z 2 października 1942 r.⁵¹

Odtąd policja bezpieczeństwa mogła kierować więźniów żydowskich już tylko do obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i na Majdanku. Dyrektywa ta, stosownie do okólnika Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy z 5 listopada

⁴⁸ Bundesarchiv Koblenz, zespół R 58/276, s. 252.

⁴⁹ T. Musioł, *op. cit.*, s. 351–352.

⁵⁰ A. Konieczny, *Więźniowie żydowscy w KL Gross-Rosen w latach 1941–1942*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, t. XXI, 1998, s. 415–428.

⁵¹ Bundesarchiv Koblenz, zespół R 58/276, s. 347.

1942 r., nabierała mocy ze skutkiem natychmiastowym i rozciągała się ponadto na tzw. mieszkańców żydowskich I stopnia⁵². Nie ulega wątpliwości, że ostatnie decyzje centralnych władz policyjnych III Rzeszy pozostawały w ścisłym związku z trwającymi wówczas deportacjami w ramach „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”.

DAS PROBLEM DER IN DEN POGROMEN DER „KRISTALLNACHT“ 1938 FESTGENOMMENEN JUDEN

Zusammenfassung

Im Rahmen der „Protestaktionen“ nach dem Attentat auf den Legationsrat der Pariser Botschaft vom Rath wurden in Deutschland ca. 26000 Juden verhaftet und in die Konzentrationslager Buchenwald, Dachau und Sachsenhausen eingeliefert. Schon kurz danach ergingen seitens des Reichsführers-SS und Chefs der deutschen Polizei, des Geheimen Staatspolizeiamtes und des Chefs der Sicherheitspolizei und des SD Anweisungen an die Staatspolizei(leit)stellen, die die Entlassung bestimmter Häftlingsgruppen ermöglichten. Voraussetzung war die angestrebte bzw. bereits vorbereitete Emigration aus Deutschland. Zur Entlassung wurden der Reihe nach freigegeben: Personen mit bereits vorhandenen Ausreisepapieren, Teilnehmer der Arisierungverfahren, Personen im Alter über 60 Jahre, Kranke, körperlich Behinderte, jüdische Konsulenten, Frontkämpfer des I. Weltkrieges bzw. mit dem Ehrenkreuz für Frontkämpfer Ausgezeichnete, benötigte Lehrer, Jugendliche, sogar auch sog. Rassenschänder. Allein aus dem KZ Buchenwald wurden bis zum 3.1.1939 8080 der sog. Aktions-Juden entlassen, d.h. 82,1% aller in diesem Lager Inhaftierten dieser Häftlingsgruppe. Weitere 231 waren bisher gestorben, in Schutzhaft verblieben noch 1534 Personen. Nach Ausbruch des II. Weltkrieges erfolgte bald eine Entlassungssperre für jüdische Häftlinge und im Herbst 1942 wurden die im Reich gelegenen Konzentrationslager judenfrei gemacht. Das Problem der restlichen jüdischen Häftlinge aus der „Kristallnacht“ wurde somit in das Programm der „Endlösung“ einbezogen.

⁵² *Ibidem*, s. 348.